

podmiotowości, samodzielności programowej i decyzji. Generacja najmłodsza stykając się z tymi problemami jako barierą w adaptacji do zawodu i środowiska podkreśla konieczność lepszych stosunków międzyludzkich [...], zwiększenie racjonalnego doradztwa przy zmniejszeniu formalnych kontroli, jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny oraz większej odpowiedzialności i podmiotowego uczestnictwa w reformowaniu całego systemu edukacji” (s. 384). Autorzy posłowania, a zarazem inicjatorzy konkursu „Młode pokolenie nauczycieli” i organizatorzy międzyuczelnianego konwersatorium pedeutologicznego w WSP w Kielcach, dochodzą do wniosku, iż młodszy nauczyciele są odważniejsi w planowaniu zmian w całym systemie oświatowym, aczkolwiek czynią to mniej konkretnie niż ich doświadczeni koledzy.

Autorzy pamiętników to z pewnością ludzie nieprzeciętni, a tacy rzadko mają czas i ochotę dzielenia się swoimi sądami i doświadczeniami. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z pewną elitą zawodu. Ważne, iż omawiana publikacja dokumentuje to, że taka elita istnieje w nauczycielstwie polskim. Co więcej, jest dynamiczna, a w sprzyjających warunkach może się rozrastać także ilościowo, by w przyszłości zdominować cały system edukacji. I należałoby sobie życzyć, aby tak stać się mogło.

*Alina Rynio*

MAREK MARCZEWSKI

IV ZJAZD  
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA SZKÓŁ PRACY SOCJALNEJ  
POZNAŃ–WĄGROWIEC, 7-8 KWIETNIA 1994 R.

Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej (PSSPS)<sup>1</sup> zostało powołane do istnienia 4 lata temu (9 marca 1991 r.) „na zorganizowanym w Łodzi zjeździe nauczycieli zajmujących się kształceniem pracowników socjalnych w szkołach policealnych i wyższych uczelniach”.

W przekonaniu zgromadzonych tam osób istniała potrzeba integracji tego środowiska – zarówno personalna, jak merytoryczna – i to na płaszczyźnie bardzo szerokiej, bo grupującej tak nauczycieli i środowiska kształcenia policealnego, jak i akademickiego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. R. *Działalność Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej*. POW 33:1993 nr 8 s. 359-361.

<sup>2</sup> Siedzibą PSSPS jest Łódź (ul. Kopernika 55).

Efekt zamierzeń okazał się wcale imponujący. Do chwili obecnej PSSPS obejmuje współpracą 32 szkoły stowarzyszone.

Działalnością stowarzyszenia kieruje wybierany co cztery lata zarząd, a jego przewodniczącą jest pani prof. dr. hab. Ewa Marynowicz-Hetka, dziekan Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

Cele i zadania stowarzyszenia zostały przedstawione w jego statucie<sup>3</sup>. Czytamy tam m.in.: „Celem PSSPS jest: 1) integracja szkół pracy socjalnej prowadzących kształcenie i doskonalenie zawodowe pracowników socjalnych na różnych poziomach nauczania; 2) reprezentowanie interesów członków wobec państwowych jednostek, organizacji samorządowych i społecznych na poziomie krajowym i międzynarodowym; 3) doskonalenie kształcenia pracowników socjalnych poprzez prowadzenie badań i różnych form działalności wydawniczej; 4) doskonalenie nauczycieli szkół poprzez tworzenie specjalistycznych form kształcenia i zespołów metodycznych; 5) inne działania sprzyjające rozwojowi szkoły”<sup>4</sup>. Osobą stowarzyszoną może być „nauczyciel szkoły prowadzącej kształcenie lub doskonalenie zawodowe pracowników socjalnych”, a przyjęcie odbywa się „na podstawie pisemnej deklaracji”<sup>5</sup>.

Na porządek każdorazowego zjazdu PSSPS składa się część szkoleniowa osób stowarzyszonych oraz Walne Zebranie, zazwyczaj o charakterze sprawozdawczym i postulatycznym. Tak było i w tym roku. Tematem wiodącym, przyjętym na trzecim zjeździe<sup>6</sup>, było „Kształcenie pracowników socjalnych na poziomie wyższym”.

W pierwszym dniu zjazdu uwaga zgromadzonych osób<sup>7</sup> koncentrowała się na dwóch referatach: *Walory kształcenia pracowników socjalnych w ośrodkach uniwersyteckich* doc. dr hab. Anny Koblarskiej-Michalskiej z Poznania (Studium Pracy Socjalnej

---

<sup>3</sup> W związku ze zmianą statutu gremium międzynarodowego, zmianie ulegnie również statut stowarzyszenia. Na zjeździe, podczas Walnego Zebrania Członków PSSPS, została utworzona Komisja Statutowa. W jej skład wchodzi: Marek Andrzejewski (SPPSS Poznań), Marek Marczewski (WSSS Suwałki), Benedykt Wojcieszak (SPPSS Gdańsk).

<sup>4</sup> Statut Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej § 2 pkt 1 (mps b.m.r.w., w posiadaniu autora komunikatu).

<sup>5</sup> Tamże § 3 pkt 1, 2. Oczywiście mamy tu do czynienia z pewną nieścisłością, a tym samym niejasnością statutu.

<sup>6</sup> Odbył się on w dniach 15-16 kwietnia 1993 r. w Gdańsku: Zajmowano się wówczas „szeroko rozumianymi problemami kształcenia pracowników socjalnych” – J. R., jw. s. 359. Na wcześniejszych zjazdach zajmowano się reorganizacją systemu kształcenia pracowników socjalnych w Polsce; wypracowano tzw. program minimum kształcenia w 3-letnich szkołach socjalnych (zjazd założycielski – Łódź, 9 marca 1991 r.). Na drugim zjeździe (Kraków, 1992) przedstawiono program minimum, w którym przyjęto „koncepcję interdyscyplinarnego układu treści, wyodrębniając następujące bloki tematyczne: teoria i praktyka pracy socjalnej, instytucje i działania społeczne, legislacja społeczna, stosunki międzyludzkie, ekonomia społeczna” (tamże).

<sup>7</sup> Ogółem w zjeździe uczestniczyło ponad 100 osób, reprezentujących 22 szkoły. Wśród gości zagranicznych należy wymienić prof. Irenę Rossell z Hiszpanii (Escola Universitaria de Trebal Social de Barcelona), przewodniczącą Międzynarodowego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej; prof. Piotra Sałustowicza z Niemiec (Fachhochschule Bielefeld); prof. Tony de Wit (Noordelijke Hogeschool Leeuwarden) z Holandii.

Instytutu Socjologii UAM) oraz *Interdyscyplinarność w kształceniu pracowników socjalnych w ośrodkach uniwersyteckich* prof. dra hab. Krzysztofa Fryszackiego z Krakowa (Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego) i dwóch komunikatach: *Teoria i praktyka w praktyce kształcenia pracowników socjalnych* prof. dra hab. Piotra Sałustowicza z Bielefeld (Fachhochschule) oraz *Znaczenie praktyki w kształceniu pracowników socjalnych* prof. dra hab. Tony'ego de Wita z Leeuwarden (Noordlijke Hogeschool).

W swym referacie pani doc. A. Kotlarska-Michalska postawiła pytania: „O jakiego typu uniwersyteckie kształcenie chodzi, jaki model kształcenia należałoby preferować? Czy model koncepcji kształceniowej typu «studium generale», którego cel sprowadza się do przekazywania słuchaczom szerokiego zakresu wiedzy bez wyraźniejszego dostrzegania zastosowania praktycznego, bez ukierunkowania na role zawodowe? Czy model nauczania nastawiony na przygotowanie wysoko wyspecjalizowanych kadr mogących bezpośrednio po ukończeniu studiów obejmować konkretne stanowiska pracy?” Tak jedno, jak drugie rozwiązanie w przekonaniu prelegentki nie jest zadowalające, bo nie będzie ono stanowiło bądź to o przygotowaniu do zawodu, bądź to zaważy o zawężeniu horyzontów.

Niewątpliwie ważne przy tego rodzaju działaniu okazuje się jasne określenie funkcji, jakie winno spełnić kształcenie na poziomie wyższym „w stosunku do innych szczebli kształcenia pracowników socjalnych”<sup>8</sup>.

W przekonaniu pani docent „szczególnie istotnym argumentem przemawiającym za uruchamianiem kształcenia pracowników socjalnych na uczelniach wyższych winien być dotychczasowy dorobek naukowo-badawczy kadry, dorobek obfitujący w studia nad kwestiami i problemami społecznymi. Także winien to być ośrodek skupiający kadrę posiadającą doświadczenie warsztatowe i umiejętność przekazywania zarówno najnowszej wiedzy z zakresu pracy socjalnej, jak i wiedzy bazowej, niezależnie czy to baza socjologiczna, pedagogiczna czy psychologiczna”.

Pan prof. Krzysztof Fryszacki z kolei zajął się bardzo ważną sprawą kształcenia pracowników socjalnych w ogóle. Jest to mianowicie problem interdyscyplinarności tego kształcenia, co profesor ujął w formie oczywistego stwierdzenia, że „interdyscyplinarność jest cechą immanentną pracy socjalnej”. Rodzi to pytanie o autonomiczność dyscypliny, jaką chce być praca socjalna. Na marginesie dodajmy, że był to główny problem referatu pani I. Rossell i – chyba – pole zainteresowań przewodniczącej PSSPS (tak przynajmniej można było zauważyć).

Po wyjaśnieniu (ukazaniu) sześciu sposobów „istnienia” czy też opisowego zdefiniowania interdyscyplinarności i wskazaniu na racje przemawiające za interdyscyplinarnością, prelegent wskazał na proces postępującej profesjonalizacji w zawodzie jako na element czy też mechanizm łączący ową interdyscyplinarność.

Komunikat pana prof. Sałustowicza dotyczył wskazywanej i podkreślanej w wypowiedziach poprzednich referentów opozycji, jaka występuje pomiędzy praktyką a teorią. Swe stanowisko ujął iście po mistrzowsku, co zawarł już w tytule: *Teoria i praktyka*

---

<sup>8</sup> Jak wiemy, w ramach kształcenia pracowników socjalnych istnieją trzy różnorodne formy kształcenia po(licealne)maturalne, wyższe zawodowe (licencjackie) i uniwersyteckie (magisterskie).

w p r a k t y c e kształcenia pracowników socjalnych [podkr. moje: M. M.]. Wyszedł bowiem ze słusznego stwierdzenia, że te dwie formy poznania winny pozostawać wobec siebie w stosunku konwergentym, przy czym elementem scalającym będzie warsztat, *genius loci* związku teorii z praktyką.

Pan prof. Tony de Wit w swej wypowiedzi przedstawił rolę praktyki w kształceniu pracowników społecznych w Leeuwarden. Trwa ono 4 lata i realizuje się w nim hasło: „uczenie przez działanie”.

W pierwszym roku, który jest wstępny (propedeutyczny), wykłada się przedmioty podstawowe. W drugim roku pogłębia się poznane dyscypliny i przygotowuje do praktyki, która ma miejsce na trzecim roku. Czwarty rok kształcenia służy integracji zdobytej wiedzy praktycznej i teoretycznej oraz egzaminom. Ponieważ prelegent nie poparł swego wykładu przedstawieniem konkretnego *ratio studiorum*, trudno coś więcej na ten temat powiedzieć.

Ostatni referat, który miał miejsce przed południem drugiego dnia zjazdu, wygłosiła pani prof. Irena Rossell. Dotyczył on statusu pomocy społecznej jako dyscypliny naukowej.

Wydaje się, że nie był on dobrze przygotowany od strony metodologicznej: jasne wskazanie na przedmiot materialny i formalny tej dyscypliny zastąpiono postulatycznym ujęciem w myśl przekonania o profesjonalizacji praktyki, a nie teoretyzacji dyscypliny, przy czym profesjonalna praktyka winna pozostawać w nierozzerwalnym związku z kształceniem.

Część organizacyjną zjazdu wypełniło Walne Zebranie Członków PSSPS.

Prócz rutynowej, a przecież koniecznej dla sprawnego działania tego typu gremium, rocznej pracy organizacyjnej (sprawozdanie z prac zarządu; informacja na temat prac Komisji Programowej; informacja na temat prac Komisji ds. Kształcenia Kadr; sprawozdanie finansowe; sprawozdanie Komisji Rewizyjnej) zwrócono uwagę na potrzebę ścisłej współpracy z rządowymi i innymi organizacjami odpowiedzialnymi za pracę społeczną w Polsce, a ponadto wyznaczono termin piątego zjazdu, który ma się odbyć w dniach od 21 do 22 kwietnia 1995 r. w Toruniu. Będzie poświęcony praktyce.

Na koniec należy zwrócić uwagę na osoby, które reprezentowały centralne instytucje państwowe odpowiedzialne bądź to za kształcenie, bądź za politykę społeczną: Ministerstwo Edukacji Narodowej reprezentował jego wiceminister – prof. dr hab. Tadeusz Pilch, a Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – wizytator, mgr Krzysztof Skolimowski.

Każda ze szkół stowarzyszonych w PSSPS otrzymała wspaniały dar, przygotowany przez środowisko poznańskiego Studium Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii UAM, a mianowicie zestaw programów kształcenia realizowanych przez niektóre ośrodki akademickie w Polsce.